

Wyrok z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 79/05

Niedopuszczalne jest potrącenie wierzytelności, przysługującej jednemu z małżonków w stosunku do osoby trzeciej z wierzytelnością, która służy tej osobie w stosunku do drugiego małżonka.

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Anety O. przeciwko "E.", spółce z o.o. w G. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 sierpnia 2005 r. kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 października 2004 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Powódka domagała się zasądzenia kwoty 48 279,06 zł jako równowartości kart telefonicznych dostarczonych pozwanej spółce. W listopadzie 2002 r. strony umowy się, że w zamian za dostarczone karty powódka otrzyma inny towar, jednak towaru takiego nie otrzymała.

Powódka od 1998 r. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą „A i M Aneta O.” i w czerwcu 2002 r. nawiązała współpracę z pozwaną. W ramach tej współpracy, polegającej na wzajemnej sprzedaży sprzętu telefonicznego oraz zawieraniu umów zamiany, kontakty z pozwaną spółką utrzymywał mąż powódki Marcin O. Pozwana uważała go za właściciela firmy „A i M”. Po zapoznaniu się z wypisem z rejestru działalności gospodarczej mąż powódki podpisał oświadczenie, że jest upoważniony do reprezentowania żony, jednak pisemnego pełnomocnictwa nie dostarczył.

Sąd ustalił także, że Marcin O. we wcześniejszym okresie współpracował ze spółką „T.-N.”, przejętą następnie przez spółkę „E.”. Był on wówczas pracownikiem Nataszy L., której zobowiązania wobec poprzedniczki prawnej pozwanej sięgały kwoty ponad 91 000 zł. Dla zabezpieczenia tej należności Marcin O. wystawił weksel *in blanco*, a w deklaracji wekslowej upoważnił spółkę „T.-N.” do wypełnienia go do kwoty 100 000 zł. Weksel został wystawiony bez zgody powódki. W dniu 22 września 2002 r. na jego podstawie Sąd zasądził od Marcina O. na rzecz pozwanej spółki kwotę 100 000 zł.

Ustalono ponadto, że dnia 17 grudnia 2002 r. powódka zaproponowała pozwanej, aby zapłaciła kwotę 40 000 zł, zaliczając pozostałą część na należność męża. Aneta O. wyraziła także chęć zapłaty w przyszłości kwoty należnej spółce „E.” od jej męża, jednak do porozumienia między stronami w tej kwestii nie doszło. Powódka została wykreślona z ewidencji działalności gospodarczej z dniem 20 czerwca 2003 r. Małżonkowie O. zawarli w dniu 6 października 2003 r. umowę o rozdzielności majątkowej. Pozwana spółka podniosła zarzut potrącenia, powołując się na to, że mąż powódki jest jej dłużnikiem na kwotę 100 000 zł.

Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki dochodzoną kwotę. Uznał za bezskuteczny zarzut potrącenia, który pozwana spółka podniosła w stosunku do powódki. Przyjął, że to nie powódka jest dłużniczką pozwanej spółki, lecz jej mąż. Nie może zatem nastąpić skompensowanie wzajemnych należności. Stwierdził, że propozycja powódki z dnia 17 grudnia 2002 r. nie może być traktowana jako uznanie długu, gdyż to nie powódka jest dłużnikiem spółki „E.”.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w Gdańsku obniżył o połowę zasądzoną kwotę. Stwierdził, że w wyniku zawarcia przez powódkę i jej męża umowy o rozdzielności majątkowej, wchodząca w skład majątku wspólnego wierzytelność uległa podziałowi i jej połowę nabył Marcin O., a Aneta O. w tym zakresie utraciła legitymację czynną. Sąd uznał, że nie zachodzi potrzeba ustalania, czy wierzytelność, której zaspokojenia domaga się powódka, wchodzi do majątku wspólnego małżonków O., gdyż wobec zaprzestania przez żonę prowadzenia działalności gospodarczej wierzytelność ta stała się składnikiem majątku wspólnego, stanowiącym dorobek w rozumieniu art. 32 k.r.o. Ponadto Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwaną jest bezskuteczny. Powódka nie jest współdłużnikiem, mimo że istnieje możliwość zaspokojenia się z majątku stanowiącego wspólność

małżeńską. Ponadto uwzględnienie zarzutu potrącenia pozbawiłoby powódkę możliwości skorzystania z uprawnienia określonego w art. 41 § 3 k.r.o. Nie ma także podstaw do przyjęcia, że powódka w dniu 17 grudnia 2002 r. dokonała uznania długu.

Kasacja pozwanej spółki oparta została na obu podstawach. W ramach naruszenia przepisów postępowania skarżąca wskazała art. 328 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a w ramach naruszenia prawa materialnego art. 41 § 1 k.r.o. w związku z art. 498 k.c. oraz art. 47 § 2 k.r.o.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

W sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691), która weszła w życie dnia 20 stycznia 2005 r., zgodnie bowiem z art. 5 ust. 5 pkt 1 wskazanej ustawy, do oceny skutków czynności zobowiązujących lub rozporządzających i odpowiedzialności małżonków za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Dokonując oceny na tle tych przepisów należy stwierdzić, że stanowisko dopuszczające potrącenie z wierzytelności przysługującej jednemu z małżonków w stosunku do osoby trzeciej wierzytelności, jaka służy tej osobie w stosunku do drugiego małżonka, jest pozbawione podstaw. Przede wszystkim trzeba podzielić dominujący w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że możliwość poniesienia odpowiedzialności za zobowiązanie zaciągnięte przez jednego z małżonków z majątku wspólnego (art. 41 § 1 k.r.o.) nie oznacza, iż małżonek niezaciągający tego zobowiązania staje się współdłużnikiem, oczywiście, z wyjątkiem zobowiązań zaciągniętych dla zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny (por. art. 30 k.r.o.). Należy także podzielić pogląd, że art. 41 k.r.o. nie wprowadza ani swego rodzaju odpowiedzialności gwarancyjnej małżonka niezaciągającego zobowiązania, ani odpowiedzialności odszkodowawczej, która wchodziłaby w grę w razie niespełnienia świadczenia przez zobowiązanego. Wykluczone jest także dopatrywanie się w art. 41 k.r.o. źródła solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich. Pogląd wyrażony w uzasadnieniu powołanej uchwały Sądu Najwyższego został przy tym sformułowany w odniesieniu do kwestii możliwości skorzystania przez wierzyciela jednego z małżonków ze

skargi pauliańskiej (art. 527 § 1 k.c.) i z tego względu nie może zostać odniesiony do instytucji potrącenia.

Jeżeli zatem małżonek niezaciągający zobowiązania, a jedynie ponoszący za nie odpowiedzialność z majątku wspólnego nie jest współdłużnikiem, to niedopuszczalne jest przedstawienie mu przez wierzyciela drugiego z małżonków zarzutu potrącenia, zgodnie bowiem z art. 498 § 1 k.c., wzajemne potrącenie wymagalnych wierzytelności jest możliwe, jeżeli dwie osoby są względem siebie jednocześnie wierzycielami i dłużnikami. W przypadku wierzyciela jednego z małżonków oraz drugiego małżonka taka wzajemność nie występuje.

Przeciwko dopuszczalności dokonania potrącenia pomiędzy małżonkiem a wierzycielem drugiego z małżonków przemawiają także inne względy. Sąd Apelacyjny trafnie zwrócił uwagę, że w wyniku potrącenia następuje wzajemne umorzenie wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.). Dopuszczenie możliwości potrącenia wierzytelności jednego z małżonków z wierzytelnością służącą przeciwko drugiemu z małżonków oznaczałoby pozbawienie małżonka niezaciągającego zobowiązania ochrony przewidzianej w art. 41 § 3 k.r.o. Sądowe wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z majątku wspólnego stałoby się całkowicie bezprzedmiotowe w sytuacji, w której z mocy prawa nastąpiło już wzajemne umorzenie potrącanych wierzytelności. Takie niebezpieczeństwo nie występuje w sytuacji analizowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 października 2003 r., III CZP 72/03, gdyż uznanie określonej czynności za bezskuteczną także w odniesieniu do małżonka dłużnika nie pozbawia go możliwości realizowania swoich uprawnień wynikających z art. 41 § 3 k.r.o. Także z tego względu nie jest możliwe odniesienie poglądów i stanowiska Sądu Najwyższego zaprezentowanego we wskazanej uchwale do kwestii rozważanej w sprawie niniejszej.

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 41 § 1 k.r.o. w związku z art. 498 k.c. należy zatem także uznać za pozbawiony podstaw.

Trafnie natomiast pozwana spółka zarzuciła naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 47 § 2 k.r.o. Zgodnie z treścią tego przepisu, małżonkowie mogą powoływać się względem osób trzecich na rozszerzenie, ograniczenie lub wyłączenie wspólności tylko wtedy, gdy zawarcie przez nich umowy majątkowej oraz jej rodzaj były tym osobom wiadome. Sąd drugiej instancji nie wziął pod uwagę treści tego uregulowania, umowa o rozdzielnosci majątkowej została bowiem

zawarta pomiędzy małżonkami O. w dniu 6 października 2003 r., a więc po powstaniu zarówno wierzytelności powódki przeciwko spółce "E.", jak i wierzytelności tej spółki przeciwko Marcinowi O. Tymczasem, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 kwietnia 1980 r., III CZP 13/80 (OSNCP 1980, nr 7-8, poz. 140), otrzymanie przez wierzyciela wiadomości o zawarciu umowy majątkowej i jej rodzaju umożliwia małżonkom skuteczne powoływanie się względem wierzyciela na wyłączenie tą umową wspólności ustawowej (art. 47 § 2 k.r.o.) wtedy, gdy otrzymał on taką wiadomość przed powstaniem wierzytelności. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zawarcie umowy o rozdzielności majątkowej pomiędzy powódką a jej mężem nie odnosi zatem skutku wobec pozwanej spółki. Oznacza to w pierwszej kolejności, że aktualna jest odpowiedzialność przedmiotami majątkowymi, które należały uprzednio do majątku wspólnego za zobowiązanie zaciągnięte przez jednego z małżonków. Ponadto, stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami ocenia się względem wierzyciela jednego z małżonków w taki sposób, jakby umowa majątkowa małżeńska w ogóle nie została zawarta i pomiędzy małżonkami nadal funkcjonował ustrój wspólności ustawowej (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1980 r., III CZP 13/80, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1998 r., II CKU 34/98, "Monitor Prawniczy" 2000, nr 2, s. 114).

Dokonanie oceny sytuacji małżonków O. z pominięciem faktu zawarcia przez nich umowy wprowadzającej rozdzielność majątkową prowadzi do wniosku, że – względem pozwanej spółki – nadal istnieje pomiędzy małżonkami wspólność ustawowa i nie nastąpiło przekształcenie tej wspólności we wspólność, do której znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 42 k.r.o.). Tym samym nie mógł nastąpić podział należącej do majątku wspólnego wierzytelności przysługującej Anecie O. przeciwko spółce "E.". Pozostała ona zatem jedyną osobą legitymowaną czynnie do dochodzenia tej wierzytelności. W tej sytuacji Sąd Najwyższy, wobec niezasadności zarzutów naruszenia przepisów postępowania oraz trafności zarzutów naruszenia art. 41 § 1 k.r.o. w związku z art. 498 k.c., powinien dokonać zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzić na rzecz powódki całą dochodzoną przez nią kwotę, nie było to jednak możliwe ze względu na zakaz *reformationis in peius*. Zgodnie z art. 384 k.p.c., sąd nie może uchylić ani zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Przepis ten znajduje

odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu kasacyjnym (por. art. 393¹⁹ k.p.c.). Wobec tego, że powódka nie wniosła kasacji, Sąd Najwyższy nie mógł dokonać zmiany zaskarżonego wyroku na niekorzyść pozwanej spółki wnoszącej kasację.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹² w związku z art. 384 i 393¹⁹ k.p.c.).

